

Sygn. akt II Ca 146/14

II Cz 150/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Sztomber (spr.)
Sędziowie:	SSO Grażyna Wołosowicz SSO Renata Tabor
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. R.

przeciwko M. R. i Z. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

oraz zażalenia pozwanych od postanowienia zawartego w punkcie III

wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 20 grudnia 2013 r. sygn. akt XI C 18/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- 1. w punkcie I i II o tyle, że zasądzoną w punkcie I na rzecz powoda kwotę podwyższa do 6.078,20 (sześć tysięcy siedemdziesiąt osiem 20/100) złotych;**
- 2. w punkcie III o tyle, że zasądzoną na rzecz powoda kwotę podwyższa do 1.343,08 (tysiąc trzysta czterdzieści trzy 08/100) złotych;**
- 3. w punkcie IV o tyle, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Białymstoku) od powoda kwotę 32,95 (trzydzieści dwa 95/100) złotych, zaś od pozwanych solidarnie kwotę 48,13 (czterdzieści osiem 13/100) złotych;**

II. *oddala apelację powoda w pozostałym zakresie i zażalenie pozwanych w całości;*

III. *zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 96,50 (dziewięćdziesiąt sześć 50/100) złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.*

UZASADNIENIE

Powód K. R. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. R. i Z. R. kwoty 10.239,75 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 12 grudnia 2012 roku wydanym w sprawie o sygn. akt XI Nc 6912/12 Sąd Rejonowy w Białymstoku XI Wydział Cywilny uwzględnił powództwo w całości i orzekł o kosztach procesu.

Pozwani M. R. i Z. R. we wniesionym sprzeciwie domagali się oddalenia powództwa powyżej kwoty 4.000 złotych oraz zasądzenia od powoda na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 4.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty (pkt I) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II). Zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 111,20 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III). Nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa tytułem brakujących wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego: od powoda kwotę 48,65 złotych, zaś od pozwanych solidarnie kwotę 32,43 złotych (pkt IV). Nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie należności głównej w kwocie 4.000 złotych (pkt V).

Jak wynikało z ustaleń Sądu I instancji, w dniu 10 września 2011 roku strony procesu zawarły umowę o dzieło, zgodnie z którą powód K. R. na należącej do pozwanych M. R. i Z. R. nieruchomości położonej w (...) zobowiązał się ułożyć kostkę polbrukową. Umowa została zawarta w formie ustnej. Strony umówiły się, że powód wykona wszystkie prace związane z położeniem kostki brukowej kompleksowo. Powód miał przygotować teren, wykonać warstwę nośną, tj. podbudówkę i ułożyć nawierzchnię z polbruk. Za metr kwadratowy położonego polbruk. pozwani mieli zapłacić powodowi 75 złotych, z tym że kwota ta obejmowała zarówno robociznę, jak też użyte do jej położenia materiały i sprzęt. Przed rozpoczęciem przez powoda prac, plac, na którym miała być położona kostka, został zmierzony, ale powierzchnia ta nie została precyzyjnie ustalona. Ze sporządzonego przez pozwaną M. R. szkicu wynikało, że powód miał ułożyć opaskę wokół domu, podjazd do garażu (z ułożonym kołem w środku) i chodniczek przed domem, co łącznie obejmowało około 138 m⁽²⁾. Strony ustaliły, że wartość wszystkich robót wyniesie w sumie 10.000 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił, że teren, na którym powód układał polbruk, był pokryty ziemią nasypową. Powód pozostałą ziemię zgodnie z umową miał dostarczyć nieodpłatnie. Zgodnie z ustaleniami stron powód układanie polbruk. miał rozpocząć w ciągu 3 - 7 dni od zawarcia umowy, jednakże w umówionym terminie nie rozpoczął prac. Powód w dniu 20 października 2011 roku przywiózł do pozwanych kostkę brukową w ilości 92 m². Przywiózł również ziemię z terenu innej budowy. Z uwagi na fakt, że była ona zanieczyszczona gruzem, pozwani sami go usunęli i zwrócili się do powoda z prośbą o jego wywiezienie, co zostało wykonane. Prace związane z układaniem kostki powód rozpoczął dopiero w dniu 9 listopada 2011 roku. P. układali trzej pracownicy powoda, którzy pojawiali się na placu nieregularnie, pracując od 1 do 3 dni. Po miesiącu od rozpoczęcia przez pracowników powoda prac, kostka nie została jeszcze ułożona, podczas gdy potrzebny czas na wykonanie tych prac wynosił około 3 tygodnie.

W trakcie wykonywania robót przez pracowników powoda pozwana zgłaszała im zastrzeżenia odnośnie wykonanych przez nich prac wskazując, że kostka została ułożona wadliwie. Pozwani z uwagi opóźnienia w wykonywanych przez powoda robotach i brak odzewu na zgłaszane przez nich uwagi co do jakości wykonanych dotychczas prac,

zrezygnowali z jego usług. Po tygodniu pozwana zleciła dokończenie prac innemu przedsiębiorcy, który zdjął położoną przez powoda kostkę i ponownie prawidłowo ją ułożył.

W chwili odstąpienia od umowy powód na posesji pozwanych zdażył położyć 40-50% umówionej ilości polbruk. Nie wykonano całego pojazdu pod garaż, jak też opaski wokół budynku. Z uwagi na zakończenie wykonywanych prac powód w dniu 18 kwietnia 2012 roku sporządził kosztorys wykonanych robót, zgodnie z którym wartość wykonanych przez niego prac wyniosła 10.240,12 złotych, po czym pismem z dnia 20 kwietnia 2012 roku, wezwał pozwanych do zapłaty wynikającej z tego kosztorysu kwoty - w terminie 7 dni od daty jego otrzymania.

Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwani kwestionując rzetelność wykonanego przez powoda kosztorysu w zakresie wyszczególnionych w nim maszyn, które w ich ocenie nie były używane w trakcie wykonywanych przez powoda prac, w dniu 22 maja 2012 roku zaproponowali mu, że za wykonane przez niego prace zapłacą kwotę 4.000 złotych. Powód jednak nie przyjął tej propozycji, albowiem w jego ocenie kwota ta nie odpowiadała rzeczywiście wykonanej przez niego ilości robót i wartości dostarczonych materiałów. W dniu 16 sierpnia 2012 roku, za wykonane przez siebie prace powód wystawił pozwanym fakturę VAT na kwotę 10.239,75 złotych, a następnie w dniu 24 sierpnia 2012 roku skierował do pozwanych ostateczne wezwanie do zapłaty tej kwoty.

W toku postępowania Sąd Rejonowy na wniosek powoda przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa W. K. na okoliczność ustalenia jakości faktycznie wykonanych przez powoda robót, ich zakresu i wartości, jak również weryfikacji kosztorysu powykonawczego złożonego przez powoda, stanowiącego podstawę do wystawienia faktury VAT, w szczególności w zakresie użycia wskazanego w kosztorysie sprzętu, takiego jak spycharka gąsienicowa, walec wibrujący samojezdny, równiarka samojezdna, walec statyczny samojezdny.

Z opinii biegłego wynikało, że z uwagi na brak widocznych śladów robót wykonanych przez powoda, nie ma możliwości wiarygodnego i rzetelnego ustalenia zakresu oraz jakości faktycznie wykonanych przez powoda robót. Również na podstawie znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji fotograficznej biegły nie był w stanie zweryfikować ilości wykonanych robót, z uwagi na fakt, że niemożliwym okazało się zwymiarowanie warstwy podbudowy, a także określenie stopnia zagęszczenia. Przyjmując zatem obmiar wykonany na podstawie załączonego przez pozwanych szkicu, biegły wywnioskował, że należałoby ułożyć 148 m² kostki brukowej. Przy założeniu, że roboty związane z ukształtowaniem terenu: nawiezenie ziemi, obsypanie fundamentów do żądanego poziomu, ukształtowanie spadków itp. zostały wykonane przez stronę pozwaną, zaś korytownie, nawiezenie podsypki, zagęszczenie podbudowy, ułożenie nawierzchni z kostki betonowej wykonane zostały przez powoda, wartość wykonanych przez powoda robót zgodnie z załączonym kosztorysem wynosiłaby 12.690,14 złotych brutto. Oceniając kosztorys powykonawczy złożony przez powoda, stanowiący podstawę do wystawienia faktury VAT, biegły podał, że przyjęcie w kalkulacji ceny zastosowania wskazanego sprzętu ciężkiego było w tym przypadku niezasadne z uwagi na wielkość robót oraz wielkość i zagospodarowanie nieruchomości pozwanych, której powierzchnia uniemożliwia poruszanie się i pracę takiego sprzętu. Zdaniem biegłego przedstawiony przez powoda kosztorys był bardziej niż uproszczony, albowiem nie zawierał elementów wyceny pełnego zakresu robót przewidzianych technologią układania nawierzchni z kostki betonowej.

W pisemnej opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, że wyliczona przez niego kwota 12.690,14 złotych dotyczy całości wykonanych robót. Podał, że w sporządzonym kosztorysie został uwzględniony pełen zakres robót wynikający z technologii wykonania nawierzchni brukowej.

Mając na względzie treść art. 627 k.c. i art. 635 k.c. Sąd I instancji w pierwszej kolejności rozważył, czy po stronie pozwanych zaistniały podstawy do odstąpienia od umowy. Zaznaczył, że z wyjaśnień zarówno stron, jak i zeznań świadków B. K. i W. W. wynikało, że faktycznie doszło do opóźnienia w wykonywaniu robót przez powoda, albowiem miały się one rozpocząć maksymalnie po 17 września 2011 roku, a rozpoczęto je dopiero 20 października 2011 roku. Zeznanie świadka W. W. potwierdzały, że w październiku 2011 roku pracownicy powoda na posesji pozwanych pojawiali się na chwilę, a potem przez jakiś czas ich nie było. Sam powód wskazywał, że w czasie, kiedy miał wykonywać u pozwanych umówione prace, miał wiele innych rozpoczętych robót. M. Z., który koordynował wykonywane przez pracowników powoda prace zeznał, że były problemy kadrowe, polegające na tym, że pracownicy byli potrzebni na

innych budowach, albo też byli chorzy. Z zeznań świadka B. K., który na podwórzu pozwanych bywał mniej więcej dwa razy w tygodniu wynikało, że po miesiącu od rozpoczęcia przez powoda prac została wykonana zaledwie 1/3 planowanych prac, tymczasem wszystkie prace winny trwać nie dłużej niż 3 tygodnie. Również świadek W. W. zeznał, że pozwani mówili mu, że polbruk będzie ułożony w ciągu 2-3 tygodni. Świadek ten, będący sąsiadem pozwanych, który w okresie od listopada do października 2011 roku przebywał w domu w związku ze zwolnieniem lekarskim wskazywał, że pracownicy powoda pracowali bardzo opieszale. Fakt, że opóźnienie wynikało z winy powoda, potwierdzały też zeznania T. D., nowego wykonawcy, który zdjął położony przez powoda polbruk, nawiózł brakujący żwir i piasek i ułożył go na nowo w zaledwie 3-4 dni.

W ocenie Sądu Rejonowego zeznania świadków potwierdzały również, że przeprowadzone przez powoda prace zostały wykonane wadliwie. Z zeznań świadka T. D., który na zlecenie pozwanych w listopadzie 2011 roku układał u pozwanych polbruk wynikało, że kostka była położona jedynie na piasku, leżała krzywo i były dziury, a podbudowa była bardzo słabo zgęszczona. Nie można było tego inaczej poprawić jak tylko zdjąć ułożoną kostkę i położyć ją od nowa. Fakt ten potwierdzili również świadkowie B. K. i W. W..

W związku z powyższym z uwagi na fakt, że powód spóźniał się z wykonywaniem umówionych robót, jak również z powodu wadliwego wykonania prac, Sąd I instancji uznał, iż pozwani mieli podstawy do tego, aby od zawartej z powodem umowy odstąpić.

W dalszej części uzasadnienia Sąd odwołując się do treści art. 644 k.c. przyjął, iż powodowi należało się umówione wynagrodzenie, jednakże pomniejszone o kwotę, jaką oszczędził z powodu niewykonania całości umówionego dzieła. Powód powołując się na sporządzony przez siebie kosztorys powykonawczy i wystawioną na jego podstawie fakturę VAT żądał od pozwanych zapłaty kwoty 10.239,75 zł, co w ocenie Sądu Rejonowego było nieuzasadnione. Wystawiona przez powoda faktura VAT nie znajdowała odzwierciedlenia w zawartej przez strony umowie. Z informacyjnego przesłuchania stron, jak też z zeznań świadków B. K. i W. W. wynikało, że wynagrodzenie powoda opiewało na kwotę 10.000 złotych. Powód miał wykonać prace kompleksowo, a zatem w kwocie tej zawarte były wszelkie koszty związane z wykonywanymi przez niego pracami. W chwili odstąpienia przez pozwanych od zawartej z powodem umowy wykonał on zaledwie 40-50% prac. Zatem uwzględniając ilość wykonanych przez powoda prac Sąd Rejonowy uznał, że powodowi należy się kwota 4.000 złotych, zaś pozostała kwota odpowiada kwocie, jaką powód oszczędził z powodu niewykonania całości umówionego dzieła.

Uznając sporządzoną przez biegłego opinię za wykonaną rzetelnie i fachowo Sąd Rejonowy wskazał, iż potwierdza ona fakt, że sporządzony przez powoda kosztorys nie odpowiadał rzeczywistości, zostały w nim ujęte maszyny, których w rzeczywistości nie wykorzystano do prac na nieruchomości pozwanych. Poza tym nie zawierał on elementów wyceny pełnego zakresu robót przewidzianych technologią układania nawierzchni z kostki brukowej. Brak było podstaw do oparcia się na zawartych w fakturze i kosztorysie wyliczeniach, gdyż kwota mająca odpowiadać wartości robót została określona w oderwaniu od zakresu i jakości prac faktycznie wykonanych.

O kosztach procesu Sąd I instancji postanowił w myśl przepisów art. 100 zd. 1 k.p.c. oraz § 2, 4, 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a także części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej. Przy przyjęciu, iż powództwo zostało uwzględnione w 40%, zasądził od pozwanych na rzecz powoda solidarnie kwotę 111,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 kpc Sąd I instancji nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa: od powoda kwotę 48,65 złotych, zaś od pozwanych solidarnie kwotę 32,43 złotych tytułem brakujących wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego sądowego. Stosownie do treści art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie należności głównej w kwocie 4.000 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo ponad kwotę 4.000 złotych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa procesowego

tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego przez Sąd I instancji, skutkującą pominięciem wniosków opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa, określającej wartość wykonanych przez powoda robót na kwotę 12.690,14 złotych, co doprowadziło do oddalenia powództwa ponad uznaną przez pozwanych kwotę 4.000 złotych. Wskazując na powyższe, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, dodatkowo na rozprawie apelacyjnej złożył wnioski o zasądzenie kosztów.

Odpowiedź na apelację złożyli pozwani, wnosząc o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwani złożyli zażalenie na postanowienie zawarte w punkcie III i IV wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 20 grudnia 2013 roku, zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucając obrazę prawa procesowego - art. 100 zd. 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie oraz obrazę art. 101 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy pozwani nie dali powodu do wytoczenia sprawy, bowiem zasądzoną kwotę chcieli przekazać powodowi przed wezwaniem do zapłaty, ale powód odmówił pokwitowania odbioru tej kwoty.

Wskazując na powyższe, pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia i przyznanie stronie pozwanej od powoda kosztów postępowania za pierwszą instancję w całości – tj. 2.400 złotych kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie ustalenia faktyczne, w tym w zakresie przyjęcia, że strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe za wykonanie dzieła przez powoda, opiewające na kwotę 10.000 złotych oraz że prace na nieruchomości pozwanych zostały wykonane przez powoda w 40 %. Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanego przez skarżącego naruszenia prawa procesowego uznając, że opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa nie była przydatna dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie wyliczonej przez biegłego kwoty 12.690,14 złotych, określającej wartość całości robót związanych z ułożeniem nawierzchni z kostki brukowej na przyjętej przez biegłego - według obmiaru dokonanego na podstawie załączonego przez inwestorów szkicu - powierzchni 148 m². Tym niemniej, Sąd I instancji nie rozważył kwestii należnego powodowi zwrotu kosztów poniesionych przez skarżącego w związku z zakupem materiału w postaci kostki brukowej, która nie została ułożona po odstąpieniu od umowy przez pozwanych - i z tej przyczyny zaskarżone orzeczenie podlegało zmianie.

Wskazać trzeba, że zarzut podniesiony przez powoda w treści apelacji dotyczył naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z wadliwą, zdaniem skarżącego, oceną przez Sąd I instancji opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa W. K.. Apelujący nie kwestionował natomiast dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń co do kwoty wynagrodzenia, jakie miało przysługiwać powodowi za wykonane prace oraz faktu, że wynagrodzenie to miało charakter ryczałtowy. W związku z tym niewadliwie Sąd I instancji ocenił roszczenia powoda, przysługujące mu w konsekwencji odstąpienia przez pozwanych od umowy, przy przyjęciu umówionej przez strony kwoty wynagrodzenia za wykonanie dzieła.

Z uwagi na fakt, iż pozwani wskazywali na przyczyny leżące po stronie przyjmującego zamówienie, które stanowiły podstawę odstąpienia przez nich od umowy zawartej z powodem, Sąd Rejonowy prowadził w tym przedmiocie postępowanie dowodowe w szerokim zakresie, w tym pod kątem regulacji art. 635 k.c., w myśl którego to przepis jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Wskazać należy, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zostało jednoznacznie wykazane, w jakim terminie dzieło miało być przez skarżącego wykonane, bowiem strony faktycznie nie uzgodniły konkretnych terminów, dat zarówno rozpoczęcia prac, jak również ich ukończenia. Podkreślenia wymaga, że umowa była zawarta przez strony w formie ustnej. Wobec

czego zdaniem Sądu Odwoławczego przyjąć należało, iż ustalenia co do wykonania przez K. R. robót w postaci ułożenia polbruk na posesji pozwanych czynione we wrześniu 2011 roku oraz termin rozpoczęcia wykonania dzieła zostały przez strony niejako ustnie aneksowane (w takiej samej formie, w jakiej doszło do zawarcia umowy), z tego względu, iż pozwani akceptowali przystąpienie przez powoda do wykonania dzieła w listopadzie 2011 roku. Brak było w sprawie podstaw do uznania, że takiej zgody ze strony pozwanych nie było, skoro powód przywiózł na posesję pozwanych materiały i rozpoczął wykonanie prac. Pozwani nie wykazali natomiast, w jakim terminie, w jakiej konkretnie dacie, dzieło miało być ukończone, a zatem trudno mówić o tym, że powód opóźnił się z jego rozpoczęciem, bądź wykończeniem tak dalece, że nie było prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym.

W związku z twierdzeniami pozwanych, iż powód wykonywał prace wadliwie Sąd I instancji prowadził również postępowanie dowodowe w kierunku zaistnienia przesłanek wskazanych treścią art. 636 § 1 k.c. Zgodnie zaś z tą regulacją, jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. W tej sprawie nawet gdyby przyjąć, że dzieło było przez powoda wykonywane wadliwie, to pozwani nie tylko nie wzywali go do zmiany sposobu wykonania, lecz także nie wyznaczyli mu w tym celu odpowiedniego terminu. W tym stanie rzeczy, trafnie Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 644 k.c. i przyjął, że pozwanym przysługiwało uprawnienie do odstąpienia od umowy, jako że dzieło nie zostało ukończone, jednakże za zapłatą umówionego wynagrodzenia. Kwota ta mogła być natomiast pomniejszona o to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania prac. W tym zakresie Sąd I instancji prawidłowo uznał, że wykonanie przez powoda dzieła nastąpiło na poziomie 40%. Fakt ten jednoznacznie potwierdzały zeznania świadka M. Z., pracownika powoda, który nadzorował przebieg robót (k.72-odw.). Mając zatem na względzie wysokość umówionego przez strony wynagrodzenia ryczałtowego tj. 10.000 złotych, wykonanie dzieła na tym poziomie powodowało, że skarżącemu przysługiwało wynagrodzenie w kwocie 4.000 złotych. Pozostałe zaś 60% powód zaoszczędził, nie wykonując zamówionego dzieła w całości.

Sąd I instancji nie dostrzegł natomiast kwestii kosztów dostarczonego przez powoda, a ostatecznie nie wykorzystanego przez niego do wykonania dzieła materiału w postaci kostki brukowej, z którego skorzystali pozwani. Podkreślić należy, że ilość dostarczonej kostki – 92 m² została należycie udokumentowana dowodem jej nabycia przez powoda (k. 100). Wprawdzie pozwani podnosili, że część materiału została przez skarżącego zabrana, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia nie zostały wykazane. Co więcej, pozwani wskazywali, że zabrana była kostka żółta, wobec czego rozliczeniu powinien podlegać materiał w ilości 89,5 m², podczas gdy dowód zakupu materiału w ilości 92 m² dotyczył kostki brązowej. W zakresie ilości materiału, jaki faktycznie nie został zużyty przez powoda przy wykonywaniu dzieła, Sąd Odwoławczy oparł się na kosztorysie sporządzonym przez samego skarżącego (k. 12-13), w którym w pozycji 4 powód wskazał jako ilość ułożonej kostki 48 m², zaś w pozycji 5 wyszczególniona została ilość 44 m² materiału o wartości jednostkowej netto 38,40 zł/m². Zwrócić należy uwagę, że taka ilość niewykorzystanej kostki brukowej nie była kwestionowana przez pozwanych, na co wskazuje treść pisma procesowego z dnia 2 stycznia 2013 roku (k. 44). Sami pozwani wyliczając należne powodowi wynagrodzenie ujęli w nim koszt kostki z poz. 5 tj. 1.689, 60 złotych netto, a brutto 2.078,20 złotych. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, iż powód nie wykonując całości umówionych prac oszczędził koszt robocizny w zakresie tej części dzieła, którego nie wykonał, lecz jednocześnie należał mu się zwrot kosztów, jakie poniósł w związku z nabyciem materiału dostarczonego pozwanym, a którego nie zużył i z którego skorzystali zamawiający. Dotyczyło to kwoty 2.078,20 złotych, przy przyjęciu ilości kostki brukowej 44 m² w cenie 38,40 złotych za m² oraz powiększeniu kwoty 1.689,60 złotych o podatek VAT (388,60 złotych). O taką zatem kwotę należało podwyższyć należne powodowi wynagrodzenie.

Wbrew natomiast temu, co podnosił skarżący, nie było w sprawie możliwości skorzystania przez Sąd ze środka dowodowego w postaci opinii biegłego z zakresu budownictwa w zakresie, w jakim domagał się tego powód. Sporządzona opinia była bowiem oderwana od stanu faktycznego przedmiotowej sprawy, a biegły sądowy jednoznacznie wskazał, że nie był w stanie ustalić zakresu oraz jakości robót faktycznie wykonanych przez powoda.

Przyjęta w opinii biegłego wartość prac dotyczyła hipotetycznego kosztu robót, których zakres biegły ustalił nie opierając się na twierdzeniach stron. W tej sytuacji Sąd I instancji trafnie przyjął, iż opinia ta nie mogła stanowić podstawy do uwzględnienia roszczenia powoda, tym samym nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Odwoławczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten sposób, że zasądzoną na rzecz powoda kwotę podwyższył do kwoty 6.078,20 złotych. Konsekwencją tegoż rozstrzygnięcia była zmiana orzeczenia w zakresie kosztów procesu przed Sądem I instancji. Aprobując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów (art. 100 zd. 1 k.p.c.) wskazać trzeba, że żądanie powoda dotyczyło kwoty 10.239,75 złotych, zaś zasądzona została na jego rzecz kwota 6.078,20 złotych, a zatem wygrał on proces w 59,36%, a przegrał w 40,64 % - i w takim zakresie winien ponieść jego koszty. Odnosząc tenże stosunek do kosztów zaistniałych w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, zmieniono zaskarżone orzeczenie w punkcie III poprzez podwyższenie należnej powodowi kwoty kosztów procesu do 1.343,08 złotych (powód powinien ponieść koszty procesu w kwocie 2.585,92 złotych – 40,64 % , zaś poniósł w kwocie 3.929 złotych, natomiast pozwani powinni ponieść koszty procesu w kwocie 3.777,08 złotych – 59,36 % , zaś ponieśli w kwocie 2.434 złote). W punkcie IV w takim samym stosunku nakazano pobrać na rzecz Skarbu Państwa tytułem brakujących wydatków związanych z opinią biegłego od powoda kwotę 32,95 złotych (40,64 % z kwoty 81,08 złotych), zaś od pozwanych solidarnie kwotę 48,13 złotych (59,36 % z kwoty 81,08 złotych).

W pozostałej części apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Powód wygrał proces w II instancji w 33,30 % (w zakresie kwoty 2.078,20 złotych), zaś przegrał w 66,70 % i w takim zakresie winien ponieść jego koszty, które łącznie opiewały na kwotę 1.512 złotych, w tym 312 złotych opłaty od apelacji uiszczonej przez powoda oraz koszty zastępstwa procesowego w kwotach po 600 złotych, poniesione przez obie strony (których wysokość ustalono w oparciu o § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U.2013. 461 j.t.). Mając to na uwadze należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 96,50 złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (powód powinien ponieść w postępowaniu odwoławczym koszty w kwocie 1.008,50 złotych - 66,70 % , zaś poniósł w kwocie 912 złotych, natomiast pozwani powinni ponieść w postępowaniu odwoławczym koszty w kwocie 503,50 złotych – 33,30 % , zaś ponieśli w kwocie 600 złotych).

Oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. podlegało zażalenie pozwanych, dotyczące rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III zaskarżonego orzeczenia, tj. zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 111,20 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. W ocenie Sądu II instancji słusznie Sąd Rejonowy powołał się w tym zakresie na treść art. 100 zd. pierwsze k.p.c. i brak było podstaw do zastosowania regulacji art. 101 k.p.c.

Nadmienić należy, że zakresem zaskarżenia pozwanych objęty został również punkt IV wskazanego wyroku, z tym że rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zostało wydane w sprawie sygn. akt II Cz 152/14.